

AGNIESZKA BARCZYKOWSKA

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

POZYTYWNY, NEGATYWNY CZY NEUTRALNY? PYTANIE O NATURĘ KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

ABSTRACT. Barczykowska Agnieszka, *Pozytywny, negatywny czy neutralny? Pytanie o naturę kapitału społecznego* [Positive, negative or neutral? – question about nature of social capital]. Studia Edukacyjne nr 22, 2012, Poznań 2012, pp. 81-95. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2502-7. ISSN 1233-6688

Social capital can be defined as the resource to which people have access through their social relation. Social capital is generally regarded as a good thing. Social group with high social capital have better health, greater education system, less crime and violence. But sometimes social capital can cause crime, illegitimacy, bribery and corruption. This article it's a question about positive, negative and neutral effect social capital.

Key words: social capital, inclusion, exclusion, crime, social problems, well-being

Wprowadzenie

W dyskursie naukowym kapitałowi społecznemu nadaje się zwykle charakter konstruktywny, uznając, że za jego wzrostem zwykle idzie rozwój i dobrostan, doświadczany przez wiele zróżnicowanych struktur społecznych. Robert Putnam wykazał, że zgromadzone przez wspólnotę zasoby kapitału sprzyjają pozytywnej socjalizacji młodego pokolenia, czynią przestrzeń bezpieczniejszą, a także budują system wzajemnego wsparcia. Analizując sytuację we Włoszech, w przekonujący sposób udowodnił konstruktywne związki kapitału społecznego z rozwojem gospodarczym i skutecznym zarządzaniem¹. Z kolei, badania prowadzone przez Bank Światowy łączą zasoby kapitału społecznego z wysokim poziomem zdrowia, edukacji i ekologii². Czy jednak obecność kapitału spo-

¹ R. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995.

² www.web.worldbank.org

łecznego należy utożsamiać tylko i wyłącznie z korzyściami? Uważna obserwacja rzeczywistości nie pozwala na zachowanie tak jednostronnego i optymistycznego oglądu. Badania nad przestępczością zorganizowaną, środowiskami kulturowo zaniedbanymi, niektórymi formami życia społecznego (jak korporacje zawodowe, sekty religijne, organizacje społeczne) wskazują dość wyraźnie, że każda forma życia społecznego może generować kapitał społeczny, ale nie zawsze o pozytywnych konsekwencjach dla reszty społeczeństwa. Mark Warren odnalazł solidne zasoby kapitału społecznego wśród

gangów miejskich, ruchów „not in my backyards” oraz elity władzy, które często korzystają z kapitału społecznego, aby osiągnąć cele, które mogą być antyspołeczne z szerszej perspektywy³.

Kapitał społeczny może zatem służyć przede wszystkim realizacji partykularnych interesów grupy czy społeczności. W tym wypadku dostęp do korzyści ze współpracy zostanie ograniczony do konkretnej grupy, a pozostała część społeczeństwa może ponieść straty⁴. Jaki zatem jest kapitał społeczny? Czy można mówić o jego pozytywnych i negatywnych rodzajach, czy raczej należy wziąć pod uwagę efekty? Może kapitał sam w sobie jest neutralny? Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na powyższe pytania.

Klasyki i epigoni koncepcji kapitału społecznego

Koncepcja kapitału społecznego zyskała popularność pod koniec XX wieku, ale jej źródła można szukać o wiele wcześniej. Za prekursora idei należy, bez wątpienia, uznać Arystotelesa, który podkreślał znaczenie cnót obywatelskich oraz konieczność pracy na rzecz dobra wspólnego⁵. Nie bez znaczenia dla kształtowania się koncepcji miały pisma Niccolò Machiavellego, Adama Smitha i Adama Fergusona, ale przede wszystkim Maxa Webera⁶. Mimo tak odległych źródeł samo pojęcie kapitału społecznego w literaturze prawdopodobnie po raz pierwszy zostało użyte dopiero w 1916 roku przez Lydę J. Hanifana, w artykule poświęconym roli

³ M. Warren, T.J. Phillip, S. Saegert, *The role of social capital in combating poverty*, [w:] *Social capital and poor communities* red. S. Saegert, T.J. Phillip, M.R. Warren, New York 2001.

⁴ M. Frykowski, *Zaufanie i kapitał społeczny w przestrzeni miejskiej Łodzi*, [w:] *Wokół socjologii przestrzeni*, red. P. Majer, A. Starosta, Łódź 2004, s. 170.

⁵ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1996, s. 41.

⁶ A. Barczykowska, *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Kraków 2011, s. 17-19.

szkoły w wiejskiej społeczności⁷. Cztery lata później ten sam autor jeden z rozdziałów swojej książki zatytułował „Kapitał społeczny warunkiem rozwoju społeczności lokalnej”⁸. Minęło niemal pół wieku, nim po raz kolejny koncepcja została wykorzystana w obszarze nauk społecznych i humanistycznych. Stało się to dzięki Jane Jacobs, która będąc jednym z pierwszych krytyków „Karty Ateńskiej”⁹, wskazywała na konieczność zachowania w mieście architektonicznych i urbanistycznych warunków pozwalających na nawiązywanie głębokich więzi społecznych, bo tylko one stanowią skuteczny element budowania poczucia bezpieczeństwa i rozwoju społecznego¹⁰. Koncepcję kapitału społecznego wykorzystał również w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Glenn Loury, wyjaśniając nierówności w redystrybucji dochodów. Do dziś ukazało się wiele prac teoretycznych i empirycznych (ryc. 1) opartych czy odwołujących się do kapitału społecznego, ale bez wątplenia największe zasługi dla popularyzacji, i trzeba przyznać unaukowienia, tej koncepcji miała czwórka badaczy – Pierre Bourdieu, James Coleman, Francis Fukuyama oraz Robert Putnam. Choć zajmowali się oni tym samym podmiotem, różnie definiowali kapitał i odmiennie widzieli jego rolę w życiu społecznym. Stanisław Kozyr-Kowalski dokonując analizy koncepcji P. Bourdieu pisał, że kapitał społeczny to

takie zasoby materialne i duchowe, przywileje oraz korzyści materialne i duchowe, które powstają dzięki większej lub mniejszej monopolizacji określonych kontaktów i stosunków społecznych. Można to sprowadzić do prostszej formuły: kapitał społeczny = monopolowi dostępu do takich stosunków społecznych, które przynoszą korzyści materialne i „symboliczne”. Owe stosunki nie muszą mieć charakteru wyłącznie interpersonalnego¹¹.

Z kolei, J. Coleman określił kapitał jako

zasoby stosunków i sieci społecznych, które są użyteczne dla jednostek, ułatwiając działanie przez wytwarzanie zaufania, ustanawianie powinności i oczekiwań,

⁷ R. Putnam, *Samotna gra w kregle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2009, s. 33-35.

⁸ L.J. Hanifan, *The Community Center*, Boston 1920, s. 78-90, adres internetowy: http://openlibrary.org/books/OL7135930M/The_community_center, [dostęp: 11.11.2012].

⁹ „Karta Ateńska” to uchwalony w 1931 roku na Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej dokument, będący odpowiedzią na przemianę zachodzącą w miastach pod wpływem postępującej industrializacji. Stanowi ona zbiór postulatów dotyczących urbanistyki i architektury mieszkaniowej, które niemal do końca XX wieku determinował układ przestrzenny i funkcjonowanie miast. Jednym z podstawowych i jednocześnie najsilniej krytykowanych postulatów „Karty Ateńskiej” było wytyczenie w miastach monofunkcyjnych stref, co prowadziło do rozdzielenia miejsca pracy, rekreacji i życia rodzinnego.

¹⁰ J. Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities*, New York 1961.

¹¹ S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia – społeczeństwo obywatelskie – państwo*, Poznań 2000, s. 135-136.

tworzenie i wymuszanie norm, formowanie stowarzyszeń¹². Kapitał społeczny dla J. Colemana, to: zespół zasobów zakorzenionych w stosunkach rodzinnych oraz w społecznej organizacji wspólnot, które są użyteczne w poznawczym lub społecznym rozwoju dziecka¹³. Dalej autor pisze: jest on [kapitał społeczny – przyp. aut.] zdefiniowany przez swą funkcję. Nie jest to pojedynczy byt, ale szereg różnych bytów, które mają dwie wspólne cechy: składają się z jakichś aspektów struktury społecznej i ułatwiają pewne działania jednostek, które są wewnątrz tych struktur. Podobnie do innych form kapitału, kapitał społeczny charakteryzuje się produktywnością, umożliwiając osiągnięcie pewnych celów, które byłyby nieosiągalne pod jego nieobecność¹⁴.

J. Coleman traktuje kapitał społeczny jako „aspekt dobra publicznego”, bowiem ci, którzy go „generują”, przyjmują zwykle tylko drobną część związanych z nim korzyści, reszta jest konsumowana przez innych członków społeczeństwa¹⁵. Kapitał społeczny wiąże się ze zdolnością jednostek do wykorzystania możliwości wynikających z rozwoju gospodarczego, ale nie tylko. Kapitał społeczny utożsamiany jest przez J. Colemana z umiejętnością współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji, w celu realizacji wspólnych potrzeb i interesów. Jego istotą jest zdolność ludzi do łączenia się z innymi w grupy, z zamiarem realizacji celów¹⁶. W pracach R. Putnama trudno odnaleźć jednoznaczną definicję kapitału społecznego. Wydaje się, że autor ten utożsamia go z zaufaniem, wzajemnością, a także zaangażowaniem we wspólne działanie. W jednej z publikacji Putnama znajduje się następujące określenie:

kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa ułatwiając skoordynowane działania¹⁷. Dokonuje on również charakterystyki poszczególnych typów kapitału: (...) podczas gdy fizyczny kapitał opisuje (odsyła) do przedmiotów fizycznych, a ludzki kapitał opisuje indywidualne właściwości, kapitał społeczny mówi o połączeniach pomiędzy indywidualami – sieciach społecznych, normach wzajemności i powstającym w oparciu o nie zaufaniu. W tym sensie kapitał społeczny powiązany jest blisko z czymś, co można nazwać „cnotą obywatelską”. Tym, co odróżnia kapitał społeczny od cnoty obywatelskiej jest fakt, że jest on mocno osadzony w odczuwaniu więzi oraz wzajemności społecznych relacji. Społeczeństwo „cnotliwych”, ale wyizolowanych indywidualności niekoniecznie jest bogate w kapitał społeczny.

¹² J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, American Journal of Sociology, 1988, Supplement 94, s. 95.

¹³ J. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Cambridge 1990, s. 300.

¹⁴ Tamże, s. 302.

¹⁵ S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia*, s. 135.

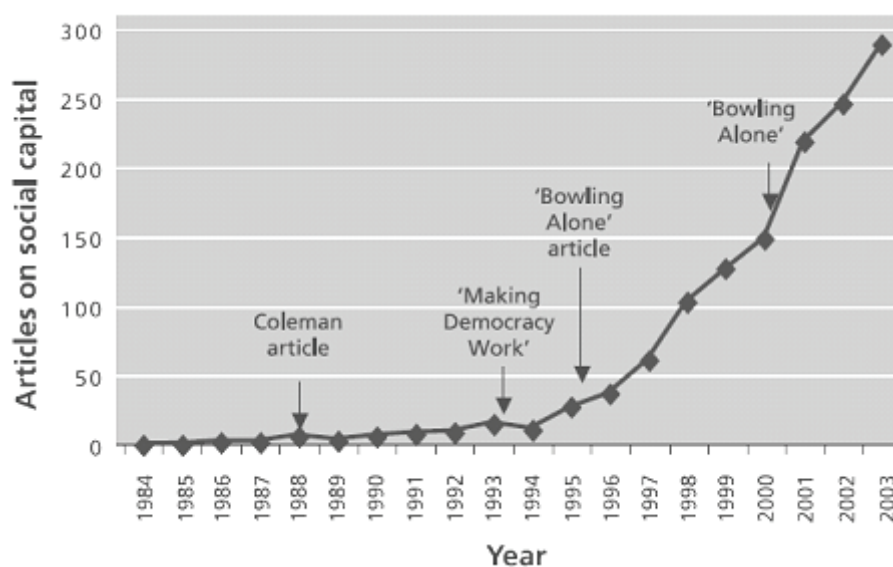
¹⁶ J. Przybysz, J. Sauś, *Kapitał społeczny. Szkice socjologiczno-ekonomiczne*, Poznań 2004, s. 10.

¹⁷ R. Putnam, *The Prosperous Community: Social Capital and Public Life*, TAP, 1997, 13, s. 258; adres internetowy: <http://www.philia.ca/files/pdf/prosperouscommunity.pdf>

Według F. Fukuyamy,

kapitał społeczny jest uprzedmiotowioną nieformalną normą, która promuje kooperację między dwoma jednostkami lub większą ich liczbą (...). Kapitał społeczny jest istotny dla efektywnego funkcjonowania nowoczesnej gospodarki i jest warunkiem *sine qua non* stabilnej demokracji liberalnej¹⁸.

Przywołane przed chwilą definicje i określenia tworzą kanon rozumienia kapitału społecznego.



Ryc. 1. Publikacje naukowe dotyczące kapitału społecznego w latach 1984-2003

Źródło: S.B. Imandoust, *Relationship between Education and Social Capital*, International Journal of Humanities and Social Science, 2011, vol. 1, no. 12, adres internetowy: http://www.ijhssnet.com/journals/Vol_1_No_12_September_2011/8.pdf [data dostępu: 11.11.2012]

Mimo znacznej popularyzacji koncepcji, realizowanych z powodzeniem na podstawie licznych projektów badawczych, nie brakuje głosów, że mówienie o kapitale społecznym w kategoriach teorii to nadużycie, podkreślając fakt przemieszania walorów i funkcji oraz liczne „sprzężenia zwrotne” uniemożliwiające wskazanie przyczyn i skutków. Krytycy podkreślają, że kapitał społeczny nie jest wcale nowym pojęciem, ale raczej synonimem choćby znanych z polskiej literatury więzi społecznych. Sygnalizuje się również „imperialistyczne” zapędy ekonomii, której przedstawiciele poprzez dołączanie do pojęcia kapitał kolejnych przymiotników, dążą do opisywania rzeczywistości społecznej przez pryzmat

¹⁸ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, Warszawa 2002, s. 7.

liczb. Dla wielu największym problemem jest kwestia operacjonalizacji kapitału społecznego¹⁹. Wydaje się jednak, że większość wysuwanych względem koncepcji kapitału społecznego zarzutów została dziś obalona. Prace P. Bourdieu, J. Colemana, F. Fukuyamy i przede wszystkim R. Putnama wyklarowały kanon rozumienia pojęcia, a prowadzone przez Bank Światowy badania pozwoliły na jego zoperacjonalizowanie²⁰. Zwolennicy koncepcji kapitału społecznego widzą w nim brakujące ogniwo między społecznymi i ekonomicznymi teoriami rozwoju. Ogniwo, którego budowanie może przynieść zyski tak na poziomie społecznym, politycznym, jak i ekonomicznym.

Obszary badań nad kapitałem społecznym

W obszarze badań empirycznych koncepcja kapitału społecznego swoją popularność zawdzięcza dużej mocy eksplanacyjnej nie tylko na poziomie makro, ale również mezo i mikro. Kapitał społeczny jest jedną z najważniejszych zmiennych w badaniach nad rodziną oraz problemami z młodzieżą, szkołą i edukacją, funkcjonowaniem społeczności lokalnych, kwestiami zatrudnienia, działaniem państwa i kształtowaniem społeczeństwa obywatelskiego, rozwojem gospodarczym i działaniami zbiorowymi²¹. Wyniki badań zwykle wskazują pozytywny wpływ kapitału społecznego na wymienione obszary. Dla P. Bourdieu kapitał społeczny jest jednym z najistotniejszych czynników sukcesu edukacyjnego, a w konsekwencji życiowego²². Do podobnych wniosków doszedł J. Coleman, który poprzez powiązanie oddziaływań członków wspólnot z ich zasobami kapitału społecznego wykazał korelację między osiągnięciami szkolnymi a nierównościami społecznymi²³. Według R. Putnama, kapitał jest podstawą rozwoju społecznego, politycznego i gospodarczego²⁴. Przeprowa-

¹⁹ M. Woolcock, *The Place of Social Capital in Understanding Social and Economic Outcomes*, adres internetowy: <http://www.oecd.org/innovation/researchandknowledge/management/1824913.pdf>, [dostęp: 11.11.2012].

²⁰ Obecnie kapitał społeczny mierzy się za pomocą sześciu podstawowych wskaźników: zasięg i zaangażowanie w sieci społeczne, zaufanie, działania zbiorowe i aktywność społeczna, zasięg i zróżnicowanie sieci komunikacyjnych, integracja i otwartość społeczna oraz poczucie podmiotowości i kompetencji obywatelskich. Por. J. Dzwonczyk, *Koncepcja kapitału negatywnego i próba jej użycia do analizy relacji jednostka – społeczeństwo – państwo w III RP*, [w:] *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Warszawa 2010, s. 225.

²¹ M. Woolcock, *Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, *Theory and Society*, 1998, 27, 1, s. 192-193.

²² P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja*, Warszawa 2011, s. 153-192.

²³ J.S. Coleman, *Social Capital*.

²⁴ R. Putnam, *Demokracja w działaniu*.

dzona przez niego analiza poziomu tego zasobu wykazała, że gdzie wyższy jest system edukacji, tam jest on skuteczniejszy, przestępczość i korupcja są mniejsze, a obywatele zdrowsi i szczęśliwsi²⁵. Do podobnych wniosków doszedł F. Fukuyama, wskazując, że powodzenie ekonomiczne jest pochodną zaufania, jakie reprezentują członkowie wspólnoty²⁶. W Polsce kapitał społeczny stanowi jedną z miar wykorzystywanych do diagnozy społeczeństwa polskiego. Jej twórcą, J. Czapiński podkreśla, że kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa efektywnego obywatelsko i rozwojowo, wskazując na jego pozytywną rolę w negocjacjach, obniżaniu kosztów transakcyjnych, skracaniu procesu inwestycyjnego, czy zmniejszaniu korupcji. Zdaniem J. Czapińskiego, kapitał społeczny

zwiększa rzetelność kontrahentów, sprzyja długoterminowym inwestycjom i dyfuzji wiedzy, zapobiega nadużywaniu dobra wspólnego i zwiększa solidarność międzygrupową, a także poprzez rozwój trzeciego sektora sprzyja społecznej kontroli działania władz²⁷.

Poza sferą ekonomii obecność kapitału społecznego przekłada się na jakość życia społeczeństwa. Tym samym, deficyt kapitału społecznego traktuje się jako istotny czynnik destrukcyjny, przyczynę szeroko rozumianej patologii. Przykładem mogą być badania I. Kawachi i B.P. Kennedy'ego, którzy stwierdzili, że niższy poziom kapitału społecznego powiązany jest z wysokimi wskaźnikami przestępczości. W swoich badaniach uczynili oni przestępczość jednym z ważnych wskaźników poziomu życia społeczności (*well-being*)²⁸. Argumentowali, że istnieją związki pomiędzy poziomem przestępczości a dwoma najważniejszymi wymiarami charakterystyki społeczności: poziomem deprywacji i stopniem spójności relacji społecznych. Rezultaty przeprowadzonych badań pokazały, że deprywacja jest silnie powiązana z przestępczością i w wyraźny sposób koreluje z redukcją kapitału społecznego²⁹.

²⁵ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*.

²⁶ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa 1997; tegoż, *Wielki wstrząs*.

²⁷ J. Czapiński, *Kapitał społeczny*, [w:] *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2009, adres internetowy: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf [dostęp: 11.10.2010].

²⁸ J.F. Helliwell, *Well-Being and Social Capital: Does Suicide Pose a Puzzle?* NBER Working Paper, 2004, 10; adres internetowy: http://www.nber.org/papers/w10896.pdf?new_window=1 [dostęp: 14.05.2009]; *Social Capital and Social Well-being*, Australian Bureau of Statistic, 2002, adres internetowy: <http://www.oecd.org/innovation/researchandknowledgemanagement/2380806.pdf> [dostęp: 17.11.2012].

²⁹ I. Kawachi, B.P. Keenedy, *Crime: Social Disorganization and Relative Deprivation*, *Social Science and Medicine*, 1999, 48 (6), s. 719-731; I. Kawachi, B.P. Keenedy, *Long Live Community: Social Capital as Public Health*, *American Prospekt*, 1997, 35, s. 56-59.

Pozytywny, negatywny czy neutralny? – jaki jest kapitał społeczny

W pojęcie kapitału społecznego w naturalny sposób wbudowane są pozytywne konotacje. Oczekuje się, że jednostki, grupa społeczna, czy wręcz społeczeństwo z wysokim kapitałem społecznym jego pozytywnymi efektami „obdarzać” będzie całe otoczenie społeczne. Zapewne w społeczeństwach pierwotnych, gdzie jasno zdefiniowane wartości i interesy były tożsame dla wszystkich członków, takie rozwiązanie było możliwe. Przy współczesnej indywidualizacji wspomnianych wymiarów, towarzyszącemu ryzyku oraz mniej lub bardziej realnym poczuciu deficytu, zaufanie, więzi, aktywność zaczynają być wykorzystywane do realizacji partykularnych interesów wąskich grup społecznych. W takich sytuacjach zwykło się mówić, że mamy do czynienia z negatywnym kapitałem społecznym. Jednakże, wielu autorów, czego przykładem mogą być I. Kriszna i N. Uphoff, a na rodzimym gruncie B. Pogonowska, podważa zasadność mówienia o jego negatywnym wymiarze w sytuacji, gdy co prawda występują elementy składowe, ale z wypracowanych w tym układzie bonusów korzystają jedynie członkowie grupy, podczas gdy dla pozostałych ma on konsekwencje negatywne, a w najlepszym razie neutralne³⁰. Przykładem tego rodzaju działań są gangi przestępcze, grupy pseudokibiców, czy organizacje terrorystyczne. Z opartych na ich wewnętrznym kapitale społecznym zysków korzystają członkowie grup (zyski ze skutecznego popełnienia przestępstwa), podczas gdy pozostała część społeczeństwa traci (koszty wymiaru sprawiedliwości, koszty opieki medycznej i wiele innych). W związku z powyższym coraz częściej odchodzi się od wartościującego podejścia do kapitału społecznego, pozostawiając przymiotniki pozytywny, prospołeczny, negatywny, niespołeczny do opisu skutków, jakie mogą być efektem istnienia kapitału społecznego. Kwestie charakteru efektów wiąże się często z rodzajem kapitału społecznego. Odwołując się do klasycznego³¹ podziału, zaproponowanego przez

³⁰ A. Kriszna, N. Uphoff, *Mapping and Measuring Social Capital through Assessment of Collective Action to Conserve and Develop Watersheds in Rajasthan*, [w:] *The role of Social capital in Development. An Empirical Assessment*, red. Ch. Grootaert, T. van Bastelaer, London 2002, adres internetowy: <http://books.google.pl/books?id=psV5rIIZ6u8C&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 21.11.2012].

³¹ Poza podziałem R. Putnama warto wspomnieć w tym kontekście o M. Granovetterze, który podzielił więzi na słabe i mocne, wskazując, że te pierwsze bywają zdecydowanie bardziej wartościowe nie tylko ze względu na zasięg, ale również z powodu zróżnicowania oraz o N. Linie, który wyróżnił dwa typy motywacji związanych z odtwarzaniem kapitału społecznego. Motywacja ekspresyjna związana jest z podtrzymaniem *status quo* w posiadanych zasobach, natomiast instrumentalna związana jest z poszukiwaniem

R. Putnama, może on przybrać postać „integracyjną”, „spajającą” (*bonding*) lub „pomostową”, „łączącą” (*bridging*)³². Kapitał „pomostowy” budowany jest wzdłuż różnic. Podstawą jego tworzenia jest uogólnione zaufanie, które pozwala zaprosić do współpracy inne jednostki; ma więc on charakter inkluzywny. R. Putnam pisze „kapitał pomostowy potrafi rozszerzać granice indywidualności (tożsamości) oraz wzajemności”³³. Drugi z wyróżnionych kapitałów ma charakter ekskluzywny, jest zorientowany na wzmocnienie więzi wewnątrzgrupowych. Z punktu widzenia grupy jest on optymalny, ponieważ ułatwia współpracę i niejako zmusza jej członków do zaniechania kontaktów z innymi. Związane z nim nieprzepuszczalne granice prawie uniemożliwiają wymianę informacji, a zatem i współdziałanie z innymi. Zwykle ten rodzaj kapitału wypracowywany jest przez grupy, tworzone przez podobne do siebie pod jakimś istotnym względem jednostki, jak np. rasa, poziom materialny, status społeczny lub ideologia. Wydaje się, że to właśnie ten rodzaj kapitału społecznego jest odpowiedzialny za przejawy szeroko rozumianej patologii na wielu poziomach życia społecznego. Zjawisko to na przełomie XIX i XX wieku dostrzegł M. Weber, pisząc

we wszystkich formach wspólnot bardzo często występujący typ gospodarczego uwarunkowania tworzy konkurowanie o szanse ekonomiczne: stanowiska urzędnicze, klientelę, sposobność uzyskania zysku dzięki zawłaszczeniu lub pracy itp. Wraz ze wzrastającą liczbą konkurentów w stosunku do możliwości zarobkowych zwiększa się wtedy zainteresowanie osób uczestniczących w owej konkurencji ich ograniczaniem w jakiś sposób. A dokonuje się to zwykle w ten sposób, że pewna zewnętrznie uchwytna cecha części (aktualnych lub potencjalnych) współkonkurentów: rasa, język, wyznanie, geograficzne lub społeczne pochodzenie, genealogia, miejsce zamieszkania, zostaje potraktowane przez innych jako powód dążenia do wykluczenia ich z rywalizacji (...) ten proces „zamykania wspólnoty”, bo tak będziemy go tu nazywać, jest typowym i powtarzającym się zjawiskiem (...), zaś celem jest w pewnym zakresie zawsze zamknięcie odpowiednich szans przed outsiderami³⁴.

i zdobywaniem nowych zasobów. Por. M. Granovetter, *Threshold Models of Collective Behavior*, *American Journal of Sociology*, 1978, 83; tenże, *The strength of Weak Ties*, *American Journal of Sociology*, 1973, 78; N. Lin, *Building a Network. Theory of Social Capital*, [w:] *Social Capital. Theory and Research*, red. N. Lin, K.S. Cook, R.S. Burt, New York 2001, por. B. Łopaciuk-Gonczaryk, *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, red. S. Golimowska, M. Bednarski, Warszawa 2009, s. 40.

³² R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, s. 22-23; tenże, *Samotna gra w kregle*, s. 40; por. M. Frykowski, *Zaufanie i kapitał społeczny w przestrzeni miejskiej Łodzi*, [w:] *Wokół socjologii przestrzeni*, red. P. Majer, A. Starosta, Łódź 2004, s. 169.

³³ R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, s. 22.

³⁴ M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Warszawa 2010, s. 263-265.

Oznacza to, że posiadane przez grupę zaufanie, wzajemne zobowiązania, normy i związana z nimi lojalność stać się mogą skutecznym instrumentem w wyścigu po dobra deficytowe. Zaznaczyć trzeba, że przechwytywaniu władzy, budowaniu prestiżu, czy zdobywaniu pieniędzy służy również zwykle ich niewielki rozmiar, wewnętrzna spójność i zgodność co do pożądaných celów. Jak pisał Mancur Olson, małe, ale reprezentujące wąskie, partykularne interesy grupy posiadają większą siłę przebicia niż duże, anonimowe zbiory obywateli, bowiem jest im łatwiej się zorganizować, a ponadto ich członkowie posiadają swoiste „weksle bezpieczeństwa” w postaci silnie obecnych sankcji grupowych. Owe weksle stanowią podstawę, na której członkowie grupy są w stanie zaryzykować własnym majątkiem w celu realizacji interesu grupowego wiedząc, że nie zostaną oszukani. Uprzywilejowane grupy zwykle mają charakter pasożytniczo-korupcyjny³⁵. Efekty zróżnicowania kapitału społecznego widoczne są również na poziomie rodziny, co posługując się nazwą „amoralny familizm” opisał E.C. Banfield. Idea amoralnego familizmu zrodziła się z jego codziennych obserwacji, prowadzonych we włoskim Montegrano, gdzie dostrzegł on deficyty w zakresie istnienia i funkcjonowania organizacji społecznych, a co za tym idzie współdziałania. Mieszkańcy tej miejscowości odczuwali obowiązek moralny współpracy jedynie względem osób z kręgu rodzinnego. Sama zaś rodzina była podstawową formą zabezpieczenia. Mieszkańcy nie byli w stanie zorganizować się wokół żadnej sprawy, choćby przyniosła im ona olbrzymie korzyści. W rezultacie, wszelkie inicjatywy wychodziły z jednej z dwóch, silnie scentralizowanych instytucji, czyli państwa i kościoła. Był to skutek zwężenia percepcji świata i strategii życiowej, wyrażający się w myśleniu wyłącznie o teraźniejszości i tylko w wymiarze interesu swojej rodziny. E. Banfield pisała „maksymalizuj doraźnie, materialne korzyści rodziny, zakładając, że wszyscy postępują tak samo”³⁶. Amoralny familizm ma konsekwencje tak polityczne, jak i ekonomiczne. Po pierwsze, obywatele zwykle boją się rządu, są w stosunku do niego nieufni, ale jednocześnie wierzą w konieczność utrzymania rządów silnej ręki. Poziom identyfikacji jest zwykle bardzo niski, wyraźnie zaznacza się opozycja „my” vs „oni”. Po drugie, brak organizacji o charakterze pozarodzinnym wpływa na efektywność ekonomiczną wspólnoty.

Brak tego typu struktur, tj. poza kręgiem rodzinnym jest bardzo ważnym czynnikiem ograniczającym rozwój ekonomiczny w większości państw świata. Nowo-

³⁵ M. Olson, *The Logic of Collective Actions: Public Goods and the Theory of Groups*, Cambridge 1971, s. 127-128.

³⁶ E.J. Tarkowscy, „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, [w:] *Grupy i więzi w systemie monocentrycznym*, red. E. Wnuk-Lipiński, Warszawa 1990, s. 47.

czesna gospodarka może powstać jedynie tam, gdzie ludzie zdolni są tworzyć i utrzymywać związki społeczne o charakterze zbiorowym³⁷.

Wyraża się on w „ograniczeniu »świata moralnych zobowiązań« do rodziny i nie poczuwaniu się do odpowiedzialności za szersze grupy”³⁸. Jest to skrajne zawężenie kategorii „my”, przy jednoczesnym bardzo podejrzliwym i wrogim stosunku do wszystkich, którzy do tej kategorii nie należą. Bezwzględna afirmacja interesów jednostki i jej najbliższej rodziny prowadzi do sytuacji, w której z powodu braku postrzegania wspólnych interesów, ale przede wszystkim braku zaufania, jakiegokolwiek wspólne działania stają się niemożliwe. Wątek ten podjął również F. Fukuyama, podkreślając, że nie każda wspólnota wartości i norma sama z siebie tworzy kapitał społeczny³⁹. Ilustracją tego twierdzenia może być przykład włoskiej mafii, której członkowie posługują się niezwykle silnym wewnętrznym kodeksem postępowania, opartym na współpracy, wsparciu i swoiście rozumianym zaufaniu, a mimo to nie tworzą jednak pozytywnego kapitału społecznego. Dzieje się tak z uwagi na charakter celów (są one celami małej grupy, konsumującej efekty ich realizacji), a także ze względu na normy, na jakich opiera się ta szczególna wspólnota.

(...) w społeczeństwie, w którym więzi zaufania poza rodziną są bardzo słabe, przysięga krwi praktykowana przez członków Cosa Nostry pełni namiastkę naturalnego pokrewieństwa, pozwalając przestępcom ufać sobie nawzajem w sytuacjach, w których zdrada jest niezwykle silną pokusą⁴⁰.

Kapitał społeczny mafii, opierając się na takich cechach, jak prawdomówność, wywiązywanie się z obowiązków i wzajemność w stosunkach z innymi, będąc jednocześnie jednym z podstawowych warunków działalności przestępczej, jest tym samym przyczyną strat dla pozostałej części społeczeństwa⁴¹. Adelajdo Portesa i Patricia Landolt odwołując się do badań nad amerykańskimi gettami, pisali:

ten sam typ więzi, który może produkować dobro publiczne, może również być przyczyną powstania publicznego zła w postaci rodzin mafijnych, grup żyjących z prostytucji, młodocianych gangów (...). Dla nastolatków z getta udział w gangach może być jedyną drogą do uzyskania szacunku dla samego siebie i powo-

³⁷ F. Fukuyama, *Zaufanie*, s. 120-121.

³⁸ Z. Zagala, *Kapitał społeczny*, [w:] *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, red. M.S. Szczepaniak, P. Rojek, Tychy 2001, s. 192.

³⁹ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, s. 25.

⁴⁰ F. Fukuyama, *Zaufanie*, s. 123.

⁴¹ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, s. 25.

dzenia materialnego. Jakkolwiek w dalszej perspektywie nacisk (przywiązanie) ze strony gangu ściągnie ich w dół niż pozwoli wybić się w górę⁴².

Zdaniem A. Portesa, zbyt silne więzi mogą stać się czynnikiem wykluczenia tak, by dostęp do dóbr mieli tylko członkowie grupy. Są one również przyczyną ograniczenia wolności jednostki, która angażowana jest nadmiernie w działania na rzecz grupy, przy ograniczaniu możliwości realizacji własnych celów i rozwoju własnych zainteresowań. W końcu silne więzi społeczne w grupie odpowiedzialne są za uruchomienie procesu homogenizacji członków grupy tak, by ograniczyć możliwości wyjścia ze wspólnoty przez narzucenie partykularnych norm⁴³. W wymiarze makrospołecznym kapitał społeczny typu *bonding* może przyczyniać się do zawłaszczania monopolizacji dostępu do pewnych dóbr przez jedną grupę, ograniczać innowacyjność i przedsiębiorczość oraz przyczyniać się do zjawiska transmisji pokoleniowej w zakresie wzorów zachowań i statusów, co może w wypadku grup marginalizowanych prowadzić do dziedziczenia zjawiska ekskluzji społecznej⁴⁴. Jak pisał R. Putnam, „sieci i skojarzone z nimi normy wzajemności są na ogół dobre dla tych, którzy są w tej sieci, jednak skutki zewnętrzne kapitału społecznego żadną miarą nie są zawsze pozytywne”⁴⁵. Wskazane powyżej konsekwencje włączenia w więzi o charakterze *bonding* powodują, że ten rodzaj kapitału bywa traktowany jako kapitał „drugiej kategorii”⁴⁶.

Podsumowanie

Coraz częściej pojawiają się głosy podważające zasadność podziału na kapitał *bonding* i *bridging*. Podkreśla się w nich, że każdy rodzaj kapitału jeśli przekroczy „masę krytyczną”, może zacząć generować efekty negatywne. Wskazuje się, że nadmiernie rozbudowane i zróżnicowane sieci poprzez rozdrobnienie zaufania, namnożenie zdystansowanych kontak-

⁴² A. Portes, P. Landolt, *Unsolved Mysteries: The Tocqueville Files II*, The American Prospect, 1996, 7, 26.

⁴³ A. Portes, *Social capital: its origins and applications in modern sociology*, Annual Review of Sociology, 1998, 24, s. 15-17.

⁴⁴ A. Portes, P. Landolt, *Unsolved Mysteries*; por. J. Dzwonczyk, *Koncepcja kapitału negatywnego i próba jej użycia do analizy relacji jednostka – społeczeństwo – państwo w III RP*, [w:] *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacje*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Warszawa 2010, s. 228.

⁴⁵ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, s. 38.

⁴⁶ S.N. Durlauf, M. Fafchamps, *Social Capital. The Center for the Study of African Economies*, Working Paper, 2004, 241, s. 12-15, cyt. za: B. Łopaciuk-Gonczaryk, *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, red. S. Golimowska, M. Bednarski, Warszawa 2009, s. 40.

tów społecznych, a także tolerancję dla odmiennych systemów wartości obniżają poczucie bezpieczeństwa i tym samym zmniejszają motywację do innowacyjności. Zatem, kapitał *bridging* może również okazać się szkodliwy. Z tego powodu, coraz częściej proponuje się podejście do kapitału społecznego jako zasobu neutralnego, który w zależności od celów, motywacji i norm, może przynosić tak korzyści, jak i straty. P. Dasgupta uważa, że sieci społeczne same z siebie mają charakter włączający i wyłączający jednocześnie, bo jednostka czy grupa w sieci mogą osiągać pewne korzyści, ale jednocześnie nie korzystać z innych, oferowanych przez inną sieć⁴⁷. To, w jaki sposób ocenimy efekty funkcjonowania w sieci, będzie zależęć od przyjętego w analizie punktu odniesienia.

BIBLIOGRAFIA

- Barczykowska A., *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Coleman J., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, American Journal of Sociology, 1988, Supplement 94.
- Coleman J., *Foundations of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge 1990.
- Czapiński J., *Kapitał społeczny*, [w:] *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2009, adres internetowy: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf [dostęp 11.10.2010].
- Dasgupta P., *Economic Progress and the Idea of Social Capital*, [w:] *Social Capital: A Multifaceted Perspective*, red. P. Dasgupta, I. Seregeldin, World Bank Publications, Washington 1999.
- Durlauf S.N., Fafchamps M., *Social Capital. The Center for the Study of African Economies*, Working Paper, 2004, 241.
- Dzwończyk J., *Koncepcja kapitału negatywnego i próba jej użycia do analizy relacji jednostka – społeczeństwo – państwo w III RP*, [w:] *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajło, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2010.
- Frykowski M., *Zaufanie i kapitał społeczny w przestrzeni miejskiej Łodzi*, [w:] *Wokół socjologii przestrzeni*, red. P. Majer, A. Starosta A., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Fukuyama F., *Wielki wstrząs*, Wydawnictwo Politeja, Warszawa 2000.
- Granovetter M.S., *The strength of Weak Ties*, American Journal of Sociology, 1973, 78.

⁴⁷ P. Dasgupta, *Economic Progress and the Idea of Social Capital*, [w:] *Social Capital: A Multifaceted Perspective*, red. P. Dasgupta, I. Seregeldin, Washington 1999.

- Granovetter M.S., *Threshold Models of Collective Behavior*, American Journal of Sociology, 1978, 83.
- Hanifan L.J., *The Community Center*, Silver, Burdett and Company, Boston 1920, adres internetowy: http://openlibrary.org/books/OL7135930M/The_community_center [dostęp: 11.11.2012].
- Helliwell J.F., *Well-Being and Social Capital: Does Suicide Pose a Puzzle?*, NBER Working Paper, 2004, 10; adres internetowy: http://www.nber.org/papers/w10896.pdf?new_window=1 [dostęp: 14.05.2009].
- Social Capital and Social Well-being*, Australian Bureau of Statistic, 2002, adres internetowy: <http://www.oecd.org/innovation/researchandknowledgemanagement/2380806.pdf> [dostęp: 17.11.2012].
- Jacobs J., *The Death and Life of Great American Cities*, Vintage, New York 1961.
- Kawaichi I., Keenedy B.P., *Long Live Community: Social Capital as Public Health*, American Prospekt, 1997, 35.
- Kawaichi I., Keenedy B.P., *Crime: Social Disorganization and Relative Deprivation*, Social Science and Medicine, 1999, 48 (6).
- Kozyr-Kowalski S., *Socjologia – społeczeństwo obywatelskie – państwo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2000.
- Kriszna A., Uphoff N., *Mapping and Measuring Social Capital through Assessment of Collective Action to Conserve and Develop Watersheds in Rajasthan* [w:] *The role of Social capital in Development. An Empirical Assessment*, red. Ch. Grootaert, T. van Bastelaer, London 2002, adres internetowy: <http://books.google.pl/books?id=psV5rIZ6u8C&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>, [dostęp: 21.11.2012].
- Lin N., *Building a Network. Theory of Social Capital*, [w:] *Social Capital. Theory and Research*, red. N. Lin, K.S. Cook, R.S. Burt, Transaction Publishers, New York 2001.
- Lopaciuk-Gonczaryk B., *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*, red. S. Golińska, M. Bednarski, Wydawnictwo IPIPS, Warszawa 2009.
- Olson M., *The Logic of Collective Actions: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Cambridge 1971.
- Portes A., *Social capital: its origins and applications in modern sociology*, Annual Review of Sociology, 1998, 24.
- Portes A., Landolt P., *Unsolved Mysteries: The Tocqueville Files II*, The American Prospect, 1996, 7, 26, adres internetowy: www.prospect.org/print/v7/26/26-cent2.html. [dostęp: 12.03.2005].
- Przybysz J., Sauś J., *Kapitał społeczny. Szkice socjologiczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Scholar, Poznań 2004.
- Putnam R., *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
- Putnam R., *The Prosperous Community: Social Capital and Public Life*, TAP, 1997, 13, adres internetowy: <http://www.philia.ca/files/pdf/prosperouscommunity.pdf> [dostęp: 11.07.2000].
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

- Tarkowscy E.J., „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, [w:] *Grupy i więzi w systemie monocentrycznym*, red. E. Wnuk-Lipiński, Warszawa 1990.
- Warren M., Phillip T.J., Saegert S., *The role of social capital in combating poverty* [w:] *Social capital and poor communities*, red. S. Saegert, T.J. Phillip, M.R. Warren, Russell Sage Foundation, New York 2001.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Woolcock M., *Social capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, *Theory and Society*, 1998, 27, 1.
- Woolcock M., *The Place of Social Capital in Understanding Social and Economic Outcomes*, adres internetowy: <http://www.oecd.org/innovation/researchandknowledge/management/1824913.pdf> [dostęp: 11.11.2012].
www.worldbank.org
- Zagała Z., *Kapitał społeczny*, [w:] *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, red. M.S. Szczepaniak, P. Rojek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Tychy 2001.